DO ORGANIZACJI KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO ARTYKUŁ DODATKOWY.

Zważywszy rozsypane obecnego składu położenie, trudność częstego zbierania się w komplecie a wzrastającą wątpliwość możności zjechania się, na wniosek i żądanie prezesa, Komitet Narodowy stanowi:

Wszystkie akta z Sekretarjatu Komitetu Narodowego wychodzące mają zawsze być opatrzone podpisem wszystkich, a koniecznie dwóch członków Komitetu.

Prezes z Sekretarzem podpisują pojedyńczo korrespondencje potoczne, z członkami Komitetu lub Kommissją Pomocniczą i urzędnikami.

Bruxella dnia 25 marca 1844 r.

(*Podpisano*) LELEWEL, Prezes — Sekretarz, W. TYSZKA.

Za zgodność:

N. SZUNIEWICZ, Sekretarz Kom. Pom.

USTANOWIENIE KOMMISSYI ADMINISTRACYJNEJ.

— Na mocy artykułu 39° Ustawy organicznej Komitet Narodowy Polski ustanowił w Paryżu Kommissją Pomocniczą dla ułatwienia wewnętrznych Emigracji stosunków. Gdy przeszkody, które usunąć nie było w mocy Komitetu, niedozwalają członkom jego mieszkać na jednem miejscu; dla zapobieżenia niedogodnościom z tego powodu wynikającym, Komitet postanowił rozszerzyć attrybucje Kommissji, powiększyć jéj skład i nadać tytuł Kommissji Administracyjnéj. Rozporządzenie Komitetu, które niżéj znajdziecie Obywatele, poleca Kommissji Administracyjnéj załatwiać wszelkie wewnętrzne czynności Emigracji: Gminy przeto we wszystkiém, co tylko dotycze tego przedmiotu, do niéj zgłaszać się powinny. Kommissja działać będzie zawsze wimieniu i pod odpowiedzialnością Komitetu, którego wolą wykonywa, stósownie do udzielonych jéj instrukcyj, za pośrednictwem Członka Komitetu mieszkającego w Wersalu. Stanowiąc Kommissją Administracyjną i powierzając jéj prowadzenie obrad Emigracji i utrzymywanie stosunków z Gminami, Komitet zatrzymuje przy sobie ogólny tych czynności kierunek, uwalnia się od drobiazgowéj i mozolnéj pracy, a przeto będzie mógł całą usilność swoją obrócić ku głównemu celowi niepodległości narodowéj.

POSTANOWIENIE.

Komitet Narodowy, nabytém doświadczeniem oceniając swe położenie i szkodliwą dla sprawy publicznéj i Emigracji samej niemożność kompletnego załatwienia potocznych interesów Emigracji, na mocy powierzonéj sobie władzy w Tytule IV Rożdziale II Ustawy, stanowi:

1° Wszystkie sprawy wewnętrzne Emigracji we Francji przebywającéj powierza Kommissji Pomocniczéj, która przybiera tytuł *Kommissji Administracyjnéj*.

2° Należy do niéj wszelka wewnętrzna administracja i pobór, oraz exekwowanie szczególnych poleceń Komitetu Narodowego.

3° Kommissja Administracyjna, bez wyraźnego osobnego polecenia, niemoże z siebie tknąć żadnéj attrybucji, ustawą poleconéj samemu wprost Komitetowi, oraz żadnego z warunków Artykułami 46 do 57 objętych, bo te są Komitetu Narodowego udziałem, i Ustawa onych na nikogo w zupełności przelewać nie dozwala.

4° Wreszcie przepis wydany na dniu 31 lipca 1843 r. zachowuje się w zupełności z zastrzeżeniem:

a) Kommissja Administracyjna składać się ma najmniéj z pięciu Członków.

b) Jeden z Członków Kommissji Administracyjnéj będzie Kassjerem Komitetu Narodowego, a to dlatego aby wydatki z poborem pod jedną znajdowały się kontrolą. Sam Komitet zarządza wydatki, assygnuje awanse i ostatecznie oblicza.

5° Kommissji Administracyjnéj urząd i władza trwa aż do uorganizowania nowego składu Komitetu Narodowego, który o jéj bycie w swoim czasie wyrzecze. To wszakże nie pozbawia obecnego składu Komitetu robienia zmian co do attribucyj i osób w Kommissji Administracyjnéj zasiadających, gdyby tego uznał potrzebę.

Bruxella dnia 29 marca 1844 roku.

(*Podpisano*) Prezes LELEWEL.

Członek Komitetu Narodowego W. ZWIERKOWSKI.

Sekretarz, (*podpisano*) W. TYSZKA.

Za zgodność: Sekretarz Kom. Pom.

(*podpisano*) N. SZUNIEWICZ.

KOMITET NARODOWY POLSKI.

Do Obywateli Zaleskiego Adolfa, Pieniążka Czesława, Szuniewicza Napoleona, Wróblewskiego Rafała Jana i Rupniewskiego Ignacego.

Obywatele, Komitet Narodowy, przekonany że świeżém zanominowaniem dwóch członków, kommissja Pomocnicza dopełnioną została, wzywa was niniejszém, abyście zniosłszy się między sobą, przystąpili niezwłócznie do zawiązania się w Kommissją Administracyjną, i działania w myśl Komitetu z dnia 29 Marca r. b. ze znaną mu waszą obywatelską gorliwością rozpoczęli.

Członkowie Komitetu Narodowego Polskiego,

(podp): LELEWEL, W. ZWIERKOWSKI.

(podp.) Sekr. W. Tyszka.

Za zgodność: Sekr. Kom. Pom., N. SZUNIEWICZ.

ROZPRAWY O KANDYDATACH DO KOM. NAROD. (ciąg dalszy) I WEZWANIE DO WYBORÓW.

Zakład Polaków w Condé-sur-Noireau (Calvados) do Komitetu Narodowego Polskiego.

Szanowni Obywatele,

Przypominamy wam Obywatele naszą expedycją pod Nrem 2 z d. 3go Marca b. r., przez którą, jak nam się zdaje, na wszelkie wezwaniado tegoż czasu zdania nasze objawiliśmy; — i nie pozostaje nam tu przy niniejszej jak tylko oświadczyć naszą opiniją na *N.* 8 *Wywodu Słównego*, a głównie na kwestje:

1° Czy wszyscy emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego?

2° Przedstawienie kandydatów do przyszłego składu Komitetu Naro. Pols. i ogólne nad wyborami uwagi.

Co do pierwszego pytania: Trzech członów naszego zakładu są zdania gminy Châteauroux z d. 26 Marca b. r. (Wywód Słówny, Ner 8, str. 38); a dwóch, to jest: *Baley-*

szyn Konstanty i *Gajewski Wincenty*, przesyłają nam swe przeciwne zdania w następującej osnowie : « *Ten się jeszcze nie urodził ktoby wszystkim dogodził.* Wywodząc rzecz z tej maximy, zakładamy inne pytania: Czy wolimy poświęcić Akt i ustawy Zjednoczenia, które są podstawą naszych dążeń do wytkniętego celu i organizacją obowiązującą tych wszystkich którzy ją przyjęli dla jednakowego postępowania do tegoż celu, aby zrobić koncessją dla mniejszości emigracji , to jest: dla tej która tegoż aktu i ustawy przyjąć niechce, a zatém jest zupełnie nie zależną od nikogo i wolną od wszelkich zobowiązań się, czyli nieodpowie dzialną za żadne czyny, przypuszczając ją do kandydatury do Komitetu ? Czy też usunąć od kandydatury tych emigrantów, to jest: tę mniejszość, która, będąc tylko podobna do większości emigracji w tém , iż tak jak ona kraj swój opuściła, a niechcąc wiedzieć celu swego wychodźtwa i będąc obojętną na sprawę emigracji, a pewna część i na sprawę Polski nawet; z tych więc powodów, choćby przez samo tylko niepoddanie się i nieuległość woli większości, bądź przez nieczynność, albo jako przeciwna jéj dążeniu i zasadom, stała się obcą tejże emigracji?

.... Z tych więc powodów w żaden sposób wszystkich, którzy noszą tylko imie emigrantów polskich, a istotnie nimi nie są przez wyłamywania się z pod ich obowiązków , do których samo nazwanie *Emigranta* powoływać winno, przez obojętność na naszą sprawę, przez wstręt lub niesprzyjanie ku nam, do kandydatury przypuścić nie można. — A jeśli oni roszczą sobie jakieś prawo do tego , niech się naprzód poddadzą woli większości Emigracji; niech się zgodzą na warunki przyjęte przez tę większość, i niech ponoszą wspólne ciężary, niech się odznaczą gorliwością, cnotą, talentami; a uszanowawszy wolę większości, niech pokażą dobre chęci w patryotycznej usłudze dla kraju. Wówczas i oni z pod prawa Zjednoczenia wyjęci nie będą. — W przeciwnym bowiem razie, ze swym wstrętem ku Zjednoczeniu, a przez swą dziką pretensyją , byłoby to przymuszać większość do posłuszeństwa dla mniejszości..... Z takich to stron zapatrując się chcemy :

1° Aby kandydatami do Komitetu Narod. Pols. byli tylko sami członkowie Zjednoczenia, a wyborcami wszyscy emigranci polscy; z tém jeszcze zastrzeżeniem , aby Komitet nieczekał nadesłania wotów od większości Emigracji, ale, skoro tylko w naznaczonym terminie potrzebna liczba zjednoczonych swe głosy nadeszle , Komitet niezwłócznie do obliczenia i zdania rapportu przystąpił. »

Trzech zaś żąda, aby wszyscy emigranci byli kandydatami i wyborcami.

2° Podajemy na kandydatów do przyszłego składu Komitetu następujących obywateli: Lelewel Joachim otrzymał głosów 5, Zwierkowski Walenty 5, Odynecki Antoni 3 , Odynecki Tomasz 2, Rogiński Ferdynand 3, Dwernicki Jrał 4, Underowicz Adam 2, Skrzynecki Jrał 1, Staniewicz Ezechiel 1 głos.

Dając nasze głosy na wymienionych tu obywateli , wzywamy ich i wszystkich innych, którzy choćby po jednym tylko głosie na kandydatów do Komitetu otrzymali, a niechcieliby przyjąć w nim obowiązków, niech z góry w Wywodzie Słownym swe zdanie objawią, aby przez to oszczędzić czasu, przyspieszyć wybory i nie zawodzić zaufania wyborców. — W przeciwnym bowiem razie, ten co ma głosy na kandydata i milczy, znać że obowiązki w Komitecie Narodowym przyjmuje, jeśli większością wybranym zostanie. — Działo się na ogólném Zgromadzeniu wszystkich Polaków w Condé-sur-Noireau mieszkających , dnia 24 Marca 1844 r. Z upoważnienia i w imieniu tegoż zakładu zasyłając wam Pozdrowienie i Braterstwo.

Korrespondent: (*podp.*) Wincenty Gajewski.

Gmina Rodez. —.... Członków wotujących 19tu. Większość otrzymali Obyw. : Lelewel Joachim głosów 19 , Zwierkowski Walenty 19, Dwernicki Jenerał 18, Worcell Stanisław 15, Leduchowski Jan 13 ; których gmina przedstawia jako kandydatów do Komitetu przyszłego.

Zastosowywając się do zasad aktem Zjednoczenia objętych i jego Ustawy, Gmina uważa za zbyteczne zapytanie uczynione: « czy wszyscy Emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Kom. Nar. Pols. ?

.... Nieprzypuszczenie obywateli stojących za obrębem Zjednoczenia do wyborów i kandydatury do władzy Narodowej nie jest, by im zaprzeczać prawa ogólnego , jakie obowiązuje każdego Emigranta Polskiego to jest: czuwania nad losem Ojczyzny;— lecz jako uchylających się od udziału prac większości, i jako nieuznających zasady, jakie większość usiłuje zrealizować i ustalić prawem dla Narodu Polskiego. Przypuszczenie zaś, bez poprzedniego objawienia opinii i zasad, wszystkich Emigrantów do wyborów i kandydatury, byłoby to zrzeczenie się Zjednoczonej Emigracji, na korzyść mniejszości, swych celów i zasad które ją wiążą. - Co większa, władza wypływająca z tak różno-farbnych opinij na jakie się dzieli Emigracja, czy odpowiedziałaby oczekiwaniu Emigracji i Narodu? Nie zaiste: utwór podobnej utopij stałby się niezrozumiałym ani dla kraju, ani dla Narodów które się intersują losem Polski.... Z tego cośmy powiedzieli powyżej sądzimy, że bez nadwerężenia Ustawy i zasad aktem Zjednoczenia zawartych wszyscy emigranci nie mogą bydź wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego.

Rodez, dnia 2 Maja 1844. — Prezydujący z kolei : (*podp.*) Raciborski. — Sekr. : J. Bojanecki.

DO KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Gmina Angoulême, dopókąd w takim jak dotąd znajdzie się komplecie i składzie, nigdy w dopełnianiu obowiązków nie zostanie w tyle ; a że opinii swej względem kandydatów do przyszłego komitetu nie objawiła, to wynika ztąd, że niepojęła ducha komitetu z d. 28 września r. z. — Nie zdawało się jéj koniecznėm występować z swymi kandydatami na jaw publiczny ; nie zaniedbała jednak na trzech zgromadzeniach przedmiot ten tyle ważny głęboko rozbierać i o gotowości do głosowania w d. 12 b. m. Komitetowi Narodowemu donieść.

Przebiegając kolejno wziętych pod dyskussją kandydatów, oceniając ich przymioty i zamożność do spełnienia tak wysokich obowiązków konieczną, wyznaje że nieraz musiała z wzruszeniem serca słuchać wzniecane smutne niestety przeszłości wypadki, z których nieledwie wnosić można było, że opinija kompletu przeważnie nachyla się za głosem Szanownego Lelewela w d. 29 Listopada r. z. *doradzającym utworzenie Komitetu przyszłego z ludzi młodego pokolenia.* — Ale kiedy wróciła zimna rozwaga, i wszystkie okoliczności nastręczone zgłębiono; — nadto, gdy zważono życzenia Emigracji, aby wszelkie żywioły do jednego punktu, do jedności, do wspólnego dla sprawy narodowej działania zbliżyć, i w massie jedność myśli wyrabiać ; — nadto, gdy zważono drobne ambicje, zastarzałe przesądy, nie powiemy w kraju, ale nawet wśród emigracji istniejące ; do pokonania których przekonaniem : *że urząd nie jest wyniesieniem ale trudnym ciężarem* , długiego potrzeba czasu ; zważywszy nakoniec, że do wielkiego dzieła nie dosyć jest życie młode, ale potrzeba ludzi wysokich zdolności, doświadczenia i ufności; — z każdej więc pracy kompletu taki wypadł rezultat, że niepodobna iść w zupełności za radą szanownego Lelewela ; ale, polegając na własnem sumieniu i przekonaniu, przedstanowczo wyrzekła: że ponieważ Joachim Lelewel wlał w serca młodzieży ducha wolności , pozyskał ufność narodu, i potrafił przygoto-

wać a następnie w r. 1830 wywołać pamiętną w dziejach rewolucją; —nadto, gdy na wygnaniu pociskami wszystkich partyj obrzucany, wytrwałością w przeciwnościach okazał wyższość duszy, nieprzestał na chwilę pracować dla Emigracji i Polski; zaczém gmina pragnie aby dokończył rozpoczęte przez się dzieło wyswobodzenia Ojczyzny, i kandydatem go swoim mianuje.

Zważywszy że deputowany Walenty Zwierkowski, z cnót obywatelskich i ducha rewolucyjnego Polsce i Emigracji znany — a którego charakteru śmiałości żadne prześladowania złośliwe partyj pokonać nie zdołały, owszem w sercu jego młodzieńczą odwagę obudziły; i niezmordowany wszędzie jako dobry Polak występuje, i otrętwiałych do obowiązków publicznych zachęca;

Zważywszy że szanowny Tyszkiewicz Wincenty, przy pierwszych wyborach nasz kandydat, ma za sobą najpiękniejszą przeszłość; — i znający tu go bracia niosą świadectwo jego gotowości poświęcenia wszystkiego w r. 1830 dla wyswobodzenia ujarzmionej Ojczyzny; — przeto, jeżeli teraz od kandydatury się niewymówi, *będzie trzecim kandydatem naszym.*

Na 4go i 5go członka do Komitetu, dotąd rozrzucone zdania do pewnego nas rezultatu niesprowadzają; albowiem jedni są za Odyneckim lub Worcelem, inni proponują Sztolzmana lub Dybowskiego (Józefa), inni znowu Rogińskiego Ferdynanda lub Tomasza Odyneckiego — za wszystkimi są przychylne opinije — ale skutek zapewne przy ostatecznem wotowaniu osiągnięty zostanie.

Gmina Angouleme, korzystając z podanej nam sposobności przez Gminę Racławice (Wywod rozpraw 8my), objaśnia swoje zdanie co do *kwestji pierwszej*, że dawniej i teraz gorącém jest życzeniem naszém, ażeby cały zbiór członków Komitetu Narodowego na jednem zamieszkiwał miejscu we *Francji*; a jeżeliby do tego z strony rządu francuzkiego czyniono trudności, zgodzimy się na Belgiją, ale nigdy na rozdział członków. Decyzje Komitetu przez pocztę między członkami rozdzielonymi ulegają zwłoce, pomnażają znacznie koszta przesyłki; projekt jeden czasem trzy razy musi bydź kommunikowany nim jedność nastąpi. Teraz już świeży mamy dowód, że odezwa Komitetu z 14 Kwietnia o składki, dopiero 10 Maja nas doszła.

Kwestja druga « *Czy wszyscy członkowie emigracji mogą bydź wyborcami i wybieralnymi* » w ten sposób jak przez gminę Racławice jest pojmowaną. —Obawa jednego członka, aby pod wpływem osób partji wybory niebyły przeciwnie skierowane, jest zbyteczną; większość emigracyjna, demokratyczna, zna ducha czasu i potrzeby narodu; wie że tylko w imie zasad społecznych niepodległość Polski oswobodzić da się. Prawdę tę znają nawet ci sami co przeciwnie w *Trzecim Maju* wykładają; ale ponieważ znają a przyjąć tej zasady niechcą; zaczém gdyby nawet z nich którен był wybranym, w Komitecie, osadzonym na ustawach demokratycznych, niezasiędzie.

Gmina z przyjemnością odczytała odezwę ogółu Polaków Châteauroux, odstępującą od projektu swego « *działania przez Deputowanych.* » — Myśl podana przez nich nigdy w praktyczne użycie wprowadzoną bydź niemogła; obrócona dziś na korzyść emigracyjnego Zjednoczenia, wesprze silnie działania ogólne. — Jak to pięknem jest poświęcić własne przekonanie dla ogólnego dobra!

Braterskie pozdrowienie,

Prezydujący z kolei: (*podp.*) Muszyński. Sekr: Różycki. — Angoulême dnia 19 Maja 1844.

Ob. Underowicz — ...... Chciałbym teraz powiedzieć parę słów o osobach korzystnie mogących zasiąśdź w Komitecie.— Kwestja zbyt delikatna mówić o osobach; — forytować je do najwyższej władzy, przechodzi moje siły; wolę więc ograniczyć się na prostem wymienieniu imion, bez wywodu zalet moich kandydatów — a tymi są: OOb. Wojewoda Ostrowski, Lelewel, Nabielak, J. B. Ostrowski, K. Rożycki, Zwierkowski, Tomasz Malinowski, Ant. Odynecki, J. Ledóchowski, Stan. Worcell, J. Skórzewski.

Châteauroux, 23 maja 1844.

(*Podp.*): Ad. Underowicz.

Gmina Mezin na kandydatów podaje: — Lelewela Joachima, Zwierkowskiego Walentego, Sta. Gawrońskiego Jenerała,...... i Urbańskiego Piotra Majora. (Kandydat, którego imie wypuszczone nieżyje).

Co się zaś tycze wnioskugmin Guéret, Racławice, Châteauroux, gmina Mezin na takowy się niezgadza;albowiem gdyby cała Emigracja miała bydź do wotowania na Komitet Narod. wezwaną, azatem nigdyby zamiary zjednoczenia do skutku dojść niemogły, albowiem ci którzy Zjednoczenia i Komitetu za dobro Ojczyzny niechcą uznać i do Zjednoczenia przystąpić, staraliby się podaniami nowych członków ustanowienie kompletne Komitetu przedłużać.....

Mézin, 25go Maja 1844. (*Podp.*): Sekr. Rędzicki.

GMINA FIGEAC.

Nie idzie o to aby Komitet li tylko posiadał zaufanie Emigracji; — lecz nadto aby znalazł szacunek i przyzwolenie w narodzie, którym ma kierować, i losami jego. A ztąd wynika aby kandydat był przekonany i gruntownie utwierdzony że bierze na swe barki sprawę ludu i jedynie dla ludu; a w ogólności mówiąc kandydaci powinni bydź duszą, ciałem i rozumem poświęceni sprawie ludu; wolność, równość, braterstwo, ich dewizą; niezmordowani mściciele despotyzmu, wytrwali, niedwuznaczni, sprawiedliwi, bogobojni, skromni, nadewszystko usposobieni do kierunku naczelnego. Podobnym wyborem niezawiedziem ani swego zaufania, ani swych braci w kraju.

Jeśli pięć osób wybranych nieposiadałyby wszystkich zdolności potrzebnych rządowi, i tu nas nietrapi obawa; gdyż Komitet ma prawo stanowienia wszelkich instytucyj, administracyj cywilnych i wojskowych; i powoła do nich osoby jakie za najzdatniejsze uzna; ponieważ on jest odpowiedzialnym przed narodem; — ale miłość Ojczyzny wszystko dokona i przemoże trudności.

Objawiając nasze zdanie o kandydatach z największą bezstronnością i braterską zgodą, mianujemy kandydatami 18u głosami: *Lelewel Joachim*, *Zwierkowski Walenty*, *Leduchowski Jan*, *Odynecki Tomasz*, *Hłuszniewicz Antoni*. Jak przy dyskussji, tak w wotowaniu będziem starali się aby głosów nierozstrzelać, gdyż, jak wiemy, że rozbijanie wotów, robi wybory długie i nudne. Życzylibyśmyaby cała Emigracja tej rutyny trzymała się.

Czy wszyscy Emigranci mają bydź wyborcami? To pytanie nienlega wątpliwości, że tak jest, jeśli żądamy władzy Emigracyjno-Narodowej; — a że naród, ze swego położenia, nie może jej wybierać, przeto z natury wypływa aby cała Emigracja ją wybierała w zastępstwie. Wszelkie odłamki, samopas żyjące, a pragnące przyśpieszenia odrodzenia Ojczyzny, jej szczęścia ogólnego, niech się gromadzą i goją jej rany żadane, przykładając rękę do dzieła. My żądamy połączenia; zapraszamy po bratersku do wspólnego działania w imie najdroższej nam matki! jeśli głos nasz zostanie głosem wołającego na puszczy, niech zostaną parjami Polskiemi, niech sobie zasypiają, a my pójdziem dalej. Z takiego natchnienia wzywamy Komitet Narodowy Polski aby raczył powołać do operacji wyborów całą Emigracją, i oznaczył potrzebny przeciąg czasu, aby Gminy i Sekcje mogły dostatecznie zebrać głosy od członków pojedyńczych w swych okręgach.

Przyjęto 26 maja 1844 roku.

Prezydujący z kolei, (*podpisano*) Jabłoński, kapitan.

(*id.*) Sekretarz, Romanowski.

Gmina Limogne na kandydatów przestawia: 1° Lelewel Joachim, 2° Zwierkowski Walenty, 3° Odynecki Ant., 4° Worcell Stanisław, 5° Oborski Ludwik, 6° Rogiński Ferdynand.—Limogne d. 27 maja 1844 r.

(*Podp*): Zalewski Jan.

Polacy zamieszkali w Chatellerault

DO KOMITETU NARODOWEGO POLSCIEGO

Oywatele! Stosownie do wezwania Komitetu Narodowego emigracji Polskiej, my niżej podpisani członkowie emig. Zjednoczonej, zważywszy świętość sprawy naszej i jéj potrzeby, a prowadzeni szczerą chęcią naszą, podajemy razem czterech zgodnie na członków Komitetu Zjednoczonej emigracji następujących kandydatów: 1o Lelewel Joachim, Dwernicki Jenerał, Zwierkowski Walenty, Odynecki Antoni, i Worcell Stanisław.

2o Aby nadać Komitetowi Narodowemu większą powagę, zdaniemnaszem jest: aby każdy emigrant polski mógł być wyborcą członków Komitet polski składać mających; co zaś kandydatem, nie może bydź kto inny, jak tylko ten co podpisał lub też podpisze Ustawę dla zjednoczonej Emigracji przepisaną.

Braterskie pozdrowienie.
Chatellerault d.29 maja 1844

(*Podp.*): Otkiewicz Stanisław, Schrok Karol, Brzoska Stanisław, Wolski Jan.

Zgromadzenie Polaków w Epinal.

Szanowni Obywatele! Wiernie ze spisanym na dniu 26 b. m. i r. protokółem zaczynamy relacją naszą od odbytego w tymże dniu głosowania na kandydatów Komitetu, których lista, po obliczeniu wotów w przytomności prezydującego w następném ułożoną została porządku:

1° Lelewel Joachim; 2o Zwierkowski Walenty; 3o Worcell Stanisław; 4o Oborski Ludwik; 5o Dybowski Józef.

Przedstawując wymienionych Obywateli za swych kandydatów, zgromadzenie miało szczególnie na uwadze jedność zasad i widoków, zobopólność zaufania i szacunku, zalety, bez których żadna władza, a mianowicie przewodniczyć mająca przyszłemu odrodzeniu się Polski, ostać się nie może; zalety, bez których ani sprężystą ani udolną do śmiałych, energicznych działań bydź nie może i nie potrafi. Zważając zaś z drugiej strony na naturę i obowiązki naczelnej narodowej władzy, starało się Zgromadzenie powołać Obywateli z różnemi talentami i usposobieniami, aby im tym łatwiej było dźwigać ciężar tychże obowiązków; aby, śród tej rozmaitości zatrudnień i czynności przywiązanych do ich urzędu, każdy mógł, wedle swojej specjalności, nieść usługi ojczystej sprawie; i aby wreszcie wszyscy razem, ożywieni i kierowani jedną wielką myślą: *niepodległość Polski*, mogli tym snadniej i spiesznięj zdążać ku celom włożonej nam missji. Dodaje wreszcie ono tę uwagę, że w tym duchu i pojęciu dokonane zalecenie kandydatów na przyszłych członkow Komitetu potrafi nam dać rychło władzę silną jednością i tendencją, i pojmującą dokładnie stanowisko, na jakiém ją stawia zaufanie i sympatja; — i że w końcu pośród różnych kombinacyj, które niepochybnie utworzyć się mogą w tych pierwszych operacjach elekcyjnych, łatwiej będzie się porozumieć i tę Rodakom zalecić, która najwięcej głosów mieć za sobą będzie; bo już ta mnogość głosów będzie dowodem że ona łączy w sobie wszystkie przymioty, jakie odznaczać powinny tych, co mają przewodniczyć odrodzeniu się Polski przez Polskę.

Następnie zajęło się Zgromadzenie rozwiązaniem zapytania uczynionego przez wasz organ, Kommissją Pomocniczą:

« Czy wszyscy Emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego? »

Zważywszy że związek Zjednoczenia, poważny liczbą, bo liczący obecnie 3,000 członków, stanowi większość Emigracji, przestaje bydź koterją, stronnictwem, i staje się narodowym, azatem działać może i powinien w imieniu ogółu; — Zważywszy że wszystkie odrębne, zakonne działania, jakie dotąd bieg miały, paraliżują jeno sprawę naszej Ojczyzny, i są jéj zawsze szkodliwe jątrząc i utrzymując w ciągłej niezgodzie Polaków obarczonych jedném nieszczęściem, i jedno i toż samo mających posłannictwo; — Zważywszy dalej że jakkolwiek Art. 1szy Ustawy organicznej Zjednoczenia nakazuje tych tylko za jego członków uważać, którzy się wedle jéj przepisów urządzili, — to przecieżgdy rzecz się toczy o wybranie członków do Władzy, która nietylko utrzymaniem porządku w łonie Emigracji ale uorganizowaniem sposobów wyjarzmienia Polski i usamowolnienia jéj ludu, rozwinięciem i zastosowaniem myśli narodowej, republikanckiej zająć się powinna; — Zważywszy następnie że gdy w krajach konstytucyjnie urządzonych tylko przez sądowe zawieszenie w używaniu praw obywatelskich, lub przez osobiste takowych wyrzeczenie się (jeżeli to miejsce mieć może), utraca się udział w pracach interes i dobro narodu obchodzących, — to wypada większości emigracyjnej mającej za missję *jednoczenie elementów narodowych*, powołać wszystkich emigrantów bez względu na ich zasady, widoki i tendencje do odbyć się mających wyborów, aby dać dowód że toż Zjednoczenie szanuje prawa trzeciego; że nieodsądza od godności obywatelskiej, od pełnienia praw Wszechwładcy jeno tych, *którzy przez ich przeciwne-narodowe działania, przez potępienie przez Zakłady lub władze krajowe do takowych utracili prawo*; że wreszcie przez to powołanie do współdziałania z nami chcemy udowodnić tym, co dobro powszechne na najpierwszym mają względzie, że niejesteśmy stronnictwem, odłamem w małym odłamku, ale związkiem wyobrażającym, przez organ naszej Instytucji naczelnej, myśl narodową, interes i potrzeby Polski, i postępującym śmiało i odważnie ku ich zrealizowaniu i zaspokojeniu; — Zważywszy w końcu że przez to powołanie do czynu rozszerzymy krańce naszej patryotycznej działalności i naszej ważności numerycznej: — Zgromadzenie postanowiło zaprosić Komitet Narodowy aby, w myśl Art. 60 Ustawy organicznej, wzywając do wyborów, zechciał sporządzić ogólną listę Emigracji bez względu na ich zasady, widoki i tendencje, z wyłączeniem tych atoli, którzy się znajdują w przypadku wymienionym w jednym z naszych motywów.

Pozdrowienie i Braterstwo.
Prezydujący z kolei: (*podp.*) Oliwiński.
Sekr. Gminy: (*podp.*) H. L. Dysiewicz.
Epinal, dnia 29 maja 1844.

GMINA LONDYN.

Do Kommissji Pomocniczej Komitetu Narod. Polskiego.

..... W dniu więc wczorajszym Gmina Londyn na posiedzeniu nadzwyczajném zebrana, po rozważeniu pisma waszego i wszechstronnej dyskussji, postanowiła przedstawić Emigracji Zjednoczonej na kandytatów do przyszłego komitetowego składu Obywateli: *Lelewela Joachima*, *Zwierkowskiego Walentego*, *Dybowskiego Józefa*, *Worcella Stanisława i Dmóchowskiego Henryka.*

Powodami jej były stałe należenie do Zjednoczenia, zasady ludowe i zgodne, poświęcenie się sprawie publicznej, prawość i moralność prywatna, nareszcie, o ile Gmina sądzić o tém mogła, usposobienie umysłowe wszystkich. Te powody Gmina uważała za konieczne kandydatury warunki.

Powodami do szczególnych osób ściągającymi się były:

Względem Obywateli *Lelewela i Zwierkowskiego*. Czynny ich udział w przysposobieniu, uskutecznieniu i wspie-

raniu rewolucji polskiej, w sposób jaki najbardziej narodowym i ludowym być sądzili, stałe należenie do stronnictw najdorzalszych we względzie zasad w Emigracji, ich niewymawianie się od ciężarów urządzenia, wtedy gdy z poświęceniem własnego zdrowia i spokojności, a nawet z narażeniem swego imienia na potwarcze obelgi, pełnić je przychodziło, powszechne się poznanie na ich, tak w kraju jako też w Emigracji, zasługach, ich wstręt ku wszelkim stronnictwom jedność emigracyjną rozrywającym, systematyczna nienawiść jaką w tychże stronnictwach wzbudzają, hołd publiczny i śmiały jaki złożyli moralności, owemu najwyższemu społeczeństw prawu, przez odmówienie zasiadania obok zasad własnych przeniewiercy; nareszcie, przez lat trzynaście wygnania, niezmordowana w wieku podeszłym czynność i stałe pomiędzy sobą porozumienie.

Tych dwóch kandydatów Gmina uważa za stanowiących w składzie komitetowym ciąg narodowego podania i związek pomiędzy przeszłością a przyszłością Polski. Powszechny głos Zjednoczenia, jedynie narodowego stowarzyszenia w Emigracji, nie inne im przyznaje znaczenie. Samo ich zewsząd powoływanie jest wyrokiem równie dla nich jak dla mniejszości obowiązującym wszechwładzcy, który ich koniecznymi członkami władzy ogłasza.

Usprawiedliwienie podania dwóch następnych kandydatów *Dybowskiego i Worcella*, z których pierwszy był, drugi jest dotąd członkiem Gminy, leży w tém właśnie członkostwie i znajomości ich z codziennego, równie prywatnego jak publicznego z nimi obcowania, nabytej. Gmina sądzi że dokładna i długa ta ich znajomość niepowinna być dla niej powodem zatajenia opartego na niej przekonania, że obowiązkom komitetowym zadość uczynią. Charakter ich osobisty jest dla niej rękojmią, że względy podrzędne zawsze poświęcając zasadowym, z innymi członkami wspólnym, niezerwą rządowej jedności.

Ob. Dmóchowski nareszcie, po należeniu w Emigracji do jej prawdziwie narodowej i z zasad ludowej części, dowiódł swego poświęcenia dla kraju i wiary w jego samodzielne siły, gdy za Ob. Zaliwskim pośpieszył i lud do powstania wezwał. Chwilowe niepowodzenie się zamiaru i kilkoletnie więzienie ostudzić zapału, nadwątlić wiary w nim niezdołały. Zaledwie więzienie opuścił, pośpieszył służyć Ojczyźnie na emigracyjném, stanowisku; zapisał się do Zjedoczenia, z wiary demokratycznego, z formy narodowego. Emigracja w łonie swej władzy potrzebuje wyobraziciela insurekcyjnego na ziemi ojczystej czynu, wyobraziciela dzisiejszej w życiu narodowém epoki męczeństwa. Aby tę powinność w gronie komitetu narodowego pełnić, aby Emigrantom, od lat trzynastu propagandą emigracyjną wyłącznie zajętym, ciągle przypominać że czyn jego pieczy powierzony jest w kraju cierpiącym, konwulsyjnie poruszanym, i krwią na rusztowaniach przelaną do przyszłych swych zwycięztw gotującym się, najwłaściwszym Gminie Londyn kandydatem wydaje się być spółdziałacz Zawiszów, Wołłowiczów, Dziewickich, współmęczennik Zaliwskich, *Dmóchowski*. Zdolności jego umysłowe odpowiedniémi są wysokości komitetowych obowiązków; jego więc Gmina do wyboru Emigracji przedstawia.

Do powodów Gminy nie wchodziła urojona któregokolwiek z jej kandydatów, czyli to w przeszłości, czy przyszłości niemylność. Jeśli cel ich był mądrze pojęty, stale umierzony i z zasadami narodowo-ludowemi Zjednoczenia zgodny; jeśli celowi temu nigdy się nie przeniewierzyli, i jedynie tylko w obiorze chwilowych środków źle sądzili, otwarcie do błędu przyznając się skoro go uznali, zdali się Gminie zdolnymi do rządu. Nie jeden z nich może i na przyszłość chwilowo zbłądzić, a szkodliwym tego błędu skutkom zapobieży kolegialne w pięciu działanie. Jeden tylko błąd, a raczej grzech, za zupełne zawiedzenie jej nadziei Gmina uważać będzie; a nim byłby grzech postawienia własnego o sobie i swojéj zdolności sądu wyżéj nad sąd większości, grzech niepodjęcia się włożonego na nich ciężaru, czyliby z nieufności w własne siły, czyli też ze znużenia w zawodzie emigracyjnym pochodził, i narażenia przeto na szwank bytu władzy narodowej. Te swoje uwagi Gmina chce mieć ogłoszonémi, jako stanowiące część przedwyborowej *nad kandydatami* dyskussji.

Oprócz kandydatów w imieniu Gminy podanych, przesyłam tych, których podali na Gminie jéj pojedynczy członkowie. Tymi są:

Ob. *Pieniażek Czesław*, podany głosami dwoma.

Ob. *Stolzmann*, głosem jednym, niepopartym z powodu oświadczenia przez podanego: iż dla niewikłania wyborów z kandydatury się usuwa.

Nareszcie głosem jednym, z powodu wojskowych swych talentów, — Ob. *Nieszokoć*, jeżeliby o ukończeniu jego trzyletniego zobowiązania się i bliskim powrocie do kraju Komitet uwiadomienie posiadał. Inaczej zaś podający liczby kandydatów niechce powiększać imieniem mogącém wywołać wiele głosów straconych.

Z dyskussji nad położoną przez Kommissją pomocniczą kwestją drugą: « *Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego?* » okazało się, w zasadzie, jednomyślne Gminy zdanie że *nie*, w jej zaś zastosowaniu, zdania podzielone w sposób jak następuje:

Zjednoczenie ogarnąwszy większość numeryczną E. P. stało się dla mniejszości obowiązującém — to prawda; władza jest władzą Emigracyi *de jure*, władzą zatem narodową, o tyle, o ile ograniczonym w swoim mandacie wyobrazicielem narodu jest Emigracja. Te pojęcia służą za podstawę ustawie Zjednoczenia. Czyliż wynika ztąd aby wszyscy bez różnicy Emigranci do praw wyborczości i wybieralności na członków władzy, *de jure* Emigracyi, a *de facto* Zjednoczenia tylko przypuszczeni być mieli? Gmina sądzi że nie; — i w tém pozostaje wierną pojęciom, w piśmie swém do Gminy Châteauroux przed rokiem wyłożonym, i ogłoszonym w N. 3 *Wywodu Słownego*.

Zjednoczenie jest obowiązującém dla Emigracyi, a więc i jego ustawa jest obowiązującą dla niéj. Wyłamywać się z pod jéj przepisów, nie tylko jego członkom, ale Emigrantom w ogólności, nie wolno; i lubo prawo mają wpływania na ich zmianę, to jedynie w sposób niémi przepisany i po zadość uczynieniu koniecznemu warunkowi w poprzedniém jej podpisaniu, w urządzeniu się wedle jej artykułów, w wejściu jedném słowem w organizm Zjednoczenia. Warunek ten nie stanowi odrębnego działania, jakie słusznie zarzucamy Towarzystwu Demokratycznemu, zależącego na zaprzeczeniu wszechwładztwa większości; ale stanowi owszem posłuszeństwo dla tejże większości; posłuszeństwo bez którego niepodobnym byłby organizm społeczeński, to jest: życie i czyn.

Tej to dla członków i nieczłonków Zjednoczenia ustawy art. 1 obejmuje określenie tego co przez « *Ogół Emigracyi Polskiej* » rozumieć mamy. Ogół ten, wedle niego, stanowią wszyscy Polacy którzy, « *w celach Aktem Zjednoczenia objętych* » kraj opuścili, « *i którzy się urządzą według przepisów niniejszej ustawy* ». Godziż się więc w którymkolwiek z artykułów następujących brać wyraz *Ogółu* w innem znaczeniu, i stosować go do Emigrantów, którzy się wedle przepisów ustawy nie urządzili? Zaiste że nie; a podobne wyrażenie się jak to, « każdy wychodźca, w duchu art. 2 ustawy, jest wyborcą i kandydatem, bez względu czy się kiedyś do wymagań art. 18 objętych zastosował lub nie, » zbija się samo siebie, jako sprzeczne z powagą na której się właśnie opiera. Zawzywając do wyborów wszystkich Emigrantów i przedstawiając im listę, na której osądzeni przez Emigracją, zakłady lub władze krajowe, jedynie pomi-

nięciby byli, Komitet nie tylko nie zastosowałby się do art. 60 ustawy, który wyrazu *Ogół Emigracji* jedynie tylko wedle określenia art. 1 używa; ale pogwałciłby ustawę całą, i zniweczył własnej powagi podstawę. Rozwiązując Zjednoczenie, Komitet, przez to samoby abdykował i pracę dziesięcioletnią Emigracji zniszczył. I cóż byłby za skutek podobnego powołania?

Oto na samprzód, zaprzeczenie zasadzie głównej Zjednoczenia, że organizacja jest koniecznym warunkiem emigracyjnego czynu, przyznanie słuszności wrogom Zjednoczenia, twierdzącym anarchją powrót do pierwiastkowego zamętu, złamanie narzędzia bez którego praca jest nie podobna, a którego przyspobienie lat tyle czasu zabrało.

Wszakże Gmina nieposądza projektujących o wiarę w ślepe posłuszeństwo, jedynie zdolne władzę bez odpowiedniej organizacji, rząd bez ustawy przy życiu utrzymać. Wiara taka jest jednemu tylko stronnictwu w Emigracji właściwą; ależ to stronnictwo od r. 1834 wyklęte, i tym słuszniej praw obywatelskich pozbawione, że samo tém prawom i ich naturalnemu następstwu: wyborom i narodowemu wszechwładztwu, zaprzeczyło.

Oto powtóre, przyznanie praw tym którzy obowiązków prawom odpowiednich niepełnią, czyli pogwałcenie głównej podstawy wszelkiej moralności.

Oto nareszcie praktyczna niedorzeczność wyborów oddanych w ręce nie tych, którym przewodniczyć ma władza wybrana. Nadaremnie powtarzalibyśmy, władza K. N. obowiązuje wszystkich. Cóż, kiedy temu właśnie twierdzeniu zaprzeczają wszyscy którzy do Zjednoczenia się nie wpisali? Dopóki jeszcze pod wątpliwość poddaném niebyło, że niecżłonek Zjednoczenia na Zjednoczenia urzędników głosować niemoże, tłómaczyć sobie można było że samo głosowanie stanowi zapisanie się do Zjednoczenia i uznanie jego władzy; ale skoroby Zjednoczenie uchwaliło że należenie do niego nie jest koniecznym głosowania warunkiem, to tłómaczenie upadnie, i posłyszymy tych, którzy w zamiarze wikłania wyborów, szkodzenia Zjednoczeniu, a nawet szyderstwa lub żartu, głosy swe przesłali, odpowiadających używającym ich do posłuszeństwa władzom: « Albożto głosowaliśmy jako członkowie Zjednoczenia? — Używaliśmy jedynie prawa wszystkim Emigrantom służącego, a wyście sami uchwalili że to prawo do niczego nie zobowiązuje ». Ztąd niedorzeczność druga. Komplet się liczy stosownie do członków czynnych Zjednoczenia (1); inaczej otrzymanie jego byłoby niepodobném. Jeżeli do zapełnienia liczby kompletem wymaganej, przypuszczeni będą niecżłonkowie, wypadek głosowania niebędzie wyrazem woli większości członków, ale kaprysu przypadkowej zbieraniny. Możeż kto oznaczyć, aby ślepe narzędzia stronnictw innych nieodebrały rozkazu zgodnego głosowania na takie osoby, któreby Komitet niepodobnym uczyniły? To przypuszczenie wartem jest głębokiego zastanowienia. Urzeczywistnienie jego bowiem jest podobne, jako wynikłość odstąpienia od zasady wymagającej przedewszystkiém organizacji w ciele emigracyjnem; jest podobne zwłaszcza przy dzisiejszym stanie odrętwienia w Emigracji zjednoczonej i gorliwszym niż kiedykolwiek werbunku stronnictwa wyklętego.

Témi powodowana uwagami, oraz przekonaniem, że zarzut odrębnego działania w żadnym przypadku stosować się niemoże do ciała, za jedyny warunek należenia kładącego żywotne Narodu Polskiego zasady, — zasady, których zaprzeczenie jest zaprzeczeniem samodzielności narodowej; do ciała które te nawet zasady pod sankcją emigracyjnej większości podało, i dopóty narodowém się nie ogłosiło, dopóki niezyskało go, Gmina Londyn jednomyślnością głosowała przeciw kwestji Gmin Guéret, Racławice i Châteauroux, to jest za zdaniem: iż sami tylko członkowie Zjednoczenia mogą być wyborcami na członków Komitetu Narodowego.

Ale w zastosowaniu zasady zdania Gminy były podzielone. Trzej członkowie jej sądzili że wezwanie powinno być uczynioném do wszystkich członków Emigracji, jako z prawa władzy komitetowej uległych, z wyraźném wszelako zastrzeżeniem, że ponieważ używanie praw pociąga za sobą pełnienie obowiązków, i wybór władzy jej uznanie, Komitet wszystkich głosujących na ustawie podpisze i do wejścia w karby Zjednoczenia zawezwie. Większość atoli w takowém zastrzeżeniu niewidziała dostatecznej rękojmi przeciw wichrzeniom stronnictw, i głosowała przeciw jakiejkolwiek zmianie w sposobie wezwania przepisanym przez art. 60 ustawy, z takowém wyrazu « *Ogół Emigracji* » znaczeniem jakie art. 1 określa.

Gmina zajęła się następnie kwestją wybieralności. Nieprzecząc członkom Zjednoczenia prawa wezwania do rządu swego, kogo się im podoba, sądziła jednak że samo przypuszczenie, iż mogą do władzy powoływać osoby dowodzące swém nienależeniem do Zjednoczenia, że w prawa i skuteczność téj władzy niewierzą, — byłoby dla zdrowego rozsądku ich krzywdzącém, i z tego powodu jednomyślnie niecżłonków Zjednoczenia, za niebędących naturalnymi kandydatami do Komitetu Narodowego uznała.

Te powody głosowania swojego Gmina do ogłoszenia w *Wywodzie Słownym* przeznacza.

Pozdrowienie i Braterstwo.
Zastępca Sekretarza:
(*Podpisano*) K. Stolzmann.

Londyn dnia 29 maja 1844 roku.

Do Kommissji Pomocniczej.

Nie głosując dotąd, jako członek gminy Versailles-Surèsnes niegdyś, która, dla przesiedlenia wielu członków, nie exystuje, a niemogąc dać inaczej głosów moich na kandydatów do Komitetu jak szczegółowo, takowe przesyłam. Moi kandydaci są: 1o Lelewel Joachim, 2o Zwierkowski Walenty, 3o Worcell Stanisław, 4o Sztolzman Karol, 5o Tyszkiewicz Wincenty. — Versailles 29 maja 1844.

(*Podp.*): Kazimierz Kozłowski.

Gmina Tarbes, po ścisłém a gruntownem rozbiorze rzeczy, jednomyślnie oświadczyła: iż Komitet Narodowy, aby był prawdziwie Emigracyjno-Narodowym, a tém samém mocnym i potężnym, potrzeba aby cała Emigracja Polska wzięła udział w tém tak ważném a koniecznem dla wszystkich dziele. Jednak zważywszy, że ta operacja ściągnęćby mogła jakieś nateraz trudności, a nadewszystko stać się przyczyną opóźnienia w wotowaniu, przeto życzeniem Gminy jest, aby, bez względu na opinje które nas dotąd rozdzielają, mogli bydź przynajmniej przypuszczeni do kandydatury ci, którzy Ustawy Zjednoczenia niepodpisali; inaczej byłoby to, jak się już gmina Châteauroux wyraziła, odsądzać nieprawnie członków społeczeństwa od godności obywatelskiej, a tém samém przeczyć Zjednoczeniu, że się stało Emigracją, i że jego Władza jest i będzie reprezentacją narodową. — Wiadomo jest aż nadto gminie, że nie dla siebie ale dla sprawy narodowej Emigracja wybiera władzę, że ludzie w skład jéj wchodzący nietylko nasze, ale i narodu posiadać winni zaufanie; dlatego też sądzi iż nie należałoby wykluczać ludzi tych, którzy z ostatniego powstania znani są z czystego patryotyzmu i poświęcenia się swego krajowi. Zresztą niema, mówi Gmina, opinii w Emigracji którąby nie miała na celu, jednego i tegoż samego interesu, oswobodzenia Ojczyzny naszej z rąk nieprzyja-

(1) Patrz polecenie trzecie expedycji Kommissji Pomocniczej z dnia 14 kwietnia. Zbliżenie tej expedycji, wyłączającej z kompletu nawet członków Zjednoczenia, niepełniących żadnych obowiązków ustawy, do projektu żądania wotów od niecżłonków najlepszém może jest téj ostatniej zbiciem.

ciela. Ten interes zajmuje przedewszystkiém Emigracją i ludzi w kraju będących, jest ich dzisiejszém hasłem bydź wolnymi w całém znaczeniu słowa. Osobiste więc nieporozumienia i niezgody niepowinny i nie mogą mieć miejsca w sprawie tak wielkiej, tak świętej! — Odrzućmy tylko owe przesądy zastarzałe, owe nieukojone niecierpienia się między sobą, ową nakoniec przeklętą nienawiść która dotąd zniknąćby już była powinna, a wtenczas możemy bydź pewni iż się zobaczymy na lepszej drodze, na drodze zbawienia naszego, która nas spieszniej do zamierzonego kresu doprowadzi. Oto jest myśl gminy Tarbes, myśl którą na posiedzeniu swoiém jednozgodnie objawiła, a która jak się zdaje posłuży za odpowiedź na zapytanie jakie Kommissja Pomocnicza w odezwie swej pod N. 2 umieściła. Kandydatów swoich teraz jeszcze nieprzesyła, z powodu iż umyśliła czekać, dopóki wniosek ten przez większość Zjednoczonej Emigracji rozstrzygniętym nie zostanie.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Tarbes d. 30 Maja 1844. Prezes posiedzenia : (*Podp.)* Adam Łękowski. —Sekr. Gminy : Zarzecki.

Gmina Villeneuve. — Wielka jest trudność w wyborach. — Gdybyśmy wszyscy się znali, mogli ocenić zdolności i uczucia patryotyczne każdego, wybory byłyby nierównie trafniejsze. Gdy tak nie jest, przedstawiamy kandydatów, opierając się jedynie na opinii publicznej; bo ta o zdolnościach, poświęceniu się dla dobra ogółu, i ich patryotycznych chęciach, mniej więcej nas nauczyła. Ci są : Lelewel Joachim, otrzymał głosów 16 ; Zwierkowski Walenty, 16 ; Worcell Stanisław, 16; Stolzman, 13 ; Oborski Ludwik, 9; Odynecki Ant., 6; Ledóchowski poseł, 2; Roginski Ferdynand, 1.

. . . . Co dozapytania « czy wszyscy Emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Kom. Nar. Pol. » Gmina Villeneuve jednomyślnie oświadczyła : że Ustaw organicznych Zjednoczenie obowiązujących, na zasadach Wszechwładztwa ludu opartych, które raz przyjęła zmieniać nie widzi potrzeby; tém samém wniosków gmin Guéret i Châteauroux nie podziela. Wiadome i znane wszystkim odezwy byłej Kommissji Korespondencyjnej, i Komitetu Narodowego do Towarzystwa Demokratycznego i do całej Emigracji wystosowane, wzywające do połączenia się, wykazujące tego potrzebę.— Tow. Demok. zamilkło ; inni obojętni niechcą lub obawiają się wyjawić swej opinji, swych zasad politycznych publicznie. — A że Zjednoczenie nikogo z łona swego nie odpychało, każdemu wolno bydź jego członkiem ; przypuszczenie więc do wyborów, azatem i na kandydatów całej Emigracji, uważa za krok nie logiczny, szkodliwy, prowadzący do odmętu nawet niebezpiecznego: bowiem zamiast Władzy Zjednoczeniu i Sprawie Narodowej przychylnej, mielibyśmy komitet złożony z różnorodnych żywiołów, których różność opinij i zasad tamowałyby działania i postęp Sprawy ojczystej; — a arystokracji czuwającej, szczególnie dzisiaj śmiało podnoszącej głowę, rekrutującej służalców, podamy świeżą broń w rękę do rozdwojenia nas dla niej koniecznego; sposobność najłatwiejszą zasiania intryg, aby zniweczyć dzieło to wielkie, połączenia się Emigracji, na zasadach wszechwładztwa ludowego w jedno ciało, nad którem tyloletnie prace podjęło. — Villeneuve-sur-Lot, d. 1go Czerwca 1844.

Prezydujący : *(podp.)* Malewicz. — Sekretarz : *(podp.)* Tchórzewski Antoni.

Gmina St-Germain (Paryż), po dostatecznej dyskussji, podaje pod rozbiór Zjednoczenia skład komitetu jak następuje: Lelewel Joachim, Zwierkowski Walenty, Worcell Stanisław, Stolzman, Dybowski Józef.

Kwestja Nru 2º, « Czy wszyscy emigranci mają bydź wyborcami i kandydatami do Komitetu Nar. Pol. » ; mocno gminę St-Germain zdziwiła, jako podająca w wątpliwość pierwszą zasadę samego bytu Zjednoczenia i dzisiejszego Komitetu. Na tę kwestję gmina St-Germain wcale nieodpowiada.

Paryż 2go Czerwca 1844 r.

Sekretarz gminy : *(podp.)* J. Drozdowski.

Gmina Château-du-Loir nieprzedstawia kandydatów ; przyjmuje wniosek ażeby wszyscy emigranci byli wyborcami i kandydatami.

Gmina Parthenay. — Dnia 6 Czerwca 1844. . . . . Składający Gminę. . . . . głosowali jednozgodnie na następujących 5ciu członków Komitet nowo stanowić mających : OOb. Posła Zwierkowskiego Walentego, posła Leduchowskiego, Jenerała Dwernickiego, Pieniążka Czesława, i Odyneckiego Antoniego. Co się tycze § 2go, Gmina nasza wnosi aby wszyscy Emigranci byli wyborcami na członków Komitetu a nie kandydatami do takowego. . . .

Prezydujący z kolei : *(podp.)* J. Łazarewicz.

Sekr. : Łukomski.

Gmina Porte-Ste-Marie. — . . . . Głosujemy jednomyślnie, potwierdziwszy dawniejszych, (Lelewel, Zwierkowski, Odynecki Ant.), na Jana Leduchowskiego posła, znanego z jego poświęceń jako dobrego Polaka; — również na Szuniewicza Napoleona, któren w czasie zamieszkania w Agen, składając z nami jedną gminę, dał nam swej niezmordowanej gorliwości i nieugiętego charakteru dowody. . . .

Prezydujący : *(podp.)* Sosnowski. Sekr : J. Plewiński.

Na żądanie *Gminy Tarbes*, — w odezwie z dnia 26 Maja r. b. uczynione, ogłaszamy dalszy ciąg przedstawienia Ob. Rogalińskiego; którego początek w przeszłym Nurze. zamieściliśmy...... W tak smutném położeniu nieznjaduje się Zjednoczenie — ma bowiem pôdostatkiem zdolnych i doświadczonych ludzi, których na dwie kategorje rozdzielić można, Pierwsi, znani już w kraju przez swe położone zasługi, dziś przynoszą w ofierze dla sprawy nabyte doświadczenie a nietajeiem zdania dali rękojmią swéj wiary republikanckiej. Między nimi widzę : Joachima Lelewela, Walentego Zwierkowskiego, Wincentego Tyszkiewicza, Stanisława Worcella, K. Tymowskiego, Trzcińskiego, Stempowskiego, Jana Ledóchowskiego, Teofila Januszewicza, Jana Karwowskiego, Emeryka i Ezechiela Staniewiczów, Antoniego półkownika Góreckiego, Józefa Dwernickiego, Plagowskiego, Adama Kozłowskiego, Karola Różyckiego, majora Różyckiego, Jenerała Suchorzewskiego, Sznajdego, Kazimierza Małachowskiego, Andrzeja Gawrońskiego, Urbańskiego, Sztolzmana, Leonarda Chodźkę, Nieszokocia, Jenerała Umińskiego, Bagieńskiego, kapit. Art.; Antoniego Hłuszniewicza, Oborskiego, Józefa Zaleskiego, Bogdana Zaleskiego, i innych. — Drudzy, znani dopiero w Emigracji, już odznaczyli się przezdolnością, żarliwém krzątaniem się około sprawy ; nakoniec, szczerém a sumiennem wyznaniem swej opinji politycznej, tak się postawili, iż w życiu swém niepodobna im odmówienia swych zasad, bez dopuszczenia się apostazji. Między nimi widzę Antoniego Odyneckiego, Napoleona Szuniewicza, Czesława Pieniążka, Adolfa Zaleskiego, Wiktora Tyszkę, Młodeckiego, Dworzeckiego, Konstantentego Zaleskiego, Lwa Sawaszkiewicza, Krempowieckiego, Glejnicha, Józefa Dybowskiego, Aleksandra Dybowskiego, Józefa Ordęgę, Jakóba Malinowskiego, Wellmana, Nowosielskiego Felixa, Tomasza Odyneckiego, Leona Ulrycha, Podwysockiego, Jana Nachtmana, Jana Piotrowskiego, Józefa Wiena, Józefa Zielińskiego, Kazimierza Nobisa, Rykaczewskiego, Jana Gasztowda, Adama Grużewskiego, Sylwestra Piotrowskiego, Wiktora Szokalskiego, Kondyckiego, Underowicza, Ferdynanda Rogińskiego, Xawerego Franciszka Zawadzkiego, Napoleona Szymańskiego, Tytusa Mikułowskiego, Jana Jezierskiego, Stanisława Magnuszewskiego, Szczepańskiego, i innych młodych ludzi, z których wielu bardzo użytecznymi będą

krajowi. Te dwie kategoryje przedstawiam na kandydatów do przyszłych wyborów. Wybaczą mi ziomkowie których nazwiska tu przytoczyłem — skromność ich obrażając. Nie jest to przecież powód wzbraniający mi dyskussji nad przedmiotem zbliska obchodzącym sprawę. — Będąc Emigrantami, jesteśmy tém samém ludźmi publicznymi; nie należemy więc do siebie samych. Ten samolubem, według mnie, kto od ciężaru i trudów krajowych ma zwyczaj skrzętnie się uchylać, kto odpycha ofiarowane mu przez współwygnańców zaufanie, najczęściej z błahych przyczyn. Nie zachowa usuwający się od obowiązków swej osoby na przyszłość; albowiem ciągłém tylko poświeceniem się dla sprawy dajesię rękojmią swego charakteru i talentu. Ten więc z wyżej przytoczonych może się na mnie użalać, któryby niebył zasad republikanckich; albowiem wszystkich jako republikanów uważam.

Po tym moim sumiennym głosie spodziewam się że gminy przerwą milczenie. Do tego obowiązku poczuć się także powinny Dzienniki Emigracyjne, *Orzeł Biały; Dziennik Narodowy*, zwykle po jezuitycku traktujący, ze wszystkiego nie zadowolniony, a starannie zakrywa by się nie dowiedziano, gdzie sam wabi; *Nowa Polska*, siebie tylko uwielbiająca, toż samo przed wyborami głos zabrać obowiązana; ma bowiem zwyczaj po wyborach burzyć, błotem obrzucać co Emigracja sawą wolą uświęca.

Boulogne-sur-Seine, 1go Marca 1844.

(*Podp*) : Jan Rogaliński,
żołnierz Gwardji Narodowej Warszawskiej.

KOMMISSJA ADMINISTRATCYINA.

Dwa przedmioty podane były pod rozwagę Gmin : 1° Przedstawienie kandydatów do Komitetu Nar. Polskiego; 2° Wniosek Gmin Guéret, Racławice i Châteauroux, ażeby wszyscy bez różnicy Emigranci byli wyborcami i kandydatami.

Co do 1°. Emigracja pojęła ważność poprzedzającej wybory dyskussji o kandydatach; liczne odezwy Gmin i pojedynczych członków świadczą o postępie życia publicznego, i obiecują szybki a zadowalniający głosowania wypadek. Mniej, niż kiedy indziéj, rozrzucone głosy pokazują głębsze pojęcie potrzeb narodowéj sprawy i dokładniejszą znajomość osób, które do władzy powołane być mogą. Jednomyślność, lub znakomita większość, po wielu Gminach dla 5 otrzymana kandydatów, upoważnia mniemanie, że Gminy, nietylko rozbierały zalety pojedyńczych osób, lecz jeszcze troskliwą baczność zwracały, ażeby doskonałą, pod względem harmonji, przedstawić kombinacją.

Pomimo tak pomyślnego dyskussji wypadku, Kommissja niemoże jej za zamkniętą uważać. Niemało jeszcze Gmin nie wzięło w niéj udziału, a zapewnie zechcą przerwać milczenie; te, które dyskutowały, dziś dopiero zdania Gmin innych przedstawione mają, i ze swojémi porównać je mogą. Po rozważeniu dopiero, porównaniu i ocenieniu zalet i wad proponowanych zewsząd kombinacyj, każda Gmina wybierze ostatecznie tę, która najwięcéj dla sprawy rokować będzie korzyści. Ogłoszenie téj powtórnéj, w łonie Gmin odbyć się mającéj dyskussji, posłużyć może do wyrobienia jednéj przeważającéj opinii względem przyszłéj władzy, a przeto ułatwi jéj wybór. Z tego powodu Kommissja, korzystając z czasu, jaki jeszcze do ostatecznego głosowania pozostaje, uprzedza Emigracją, iż do 15 Sierpnia b. r. pisma, dotyczące kwestji wyborów, przyjmować i, w miarę nadchodzenia, ogłaszać będzie.

Co do 2°. Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami? Kommissja podała powyższe pytanie, tak jak było położone przez Gminy wnioskujące, bez uwag ze swojéj strony. Największa część Gmin, które w obecnych rozprawach głos zabrały, oświadczyła się za wnioskiem, — niektóre przeciw. Ale jakkolwiek do sprzecznych doszły wypadków, przyznać należy iż wszystkie szlachetnémi kierowane były pobudkami : chęć skojarzenia Emigracji, z jednéj; głębokie poszanowanie dla prawa z drugiéj strony. Kommissja nieśmiałaby sama roztrzygać, lecz przedstawi zdanie Komitetu Nar., zgodne z resztą ze swojém przekonaniem; a podług odebranej postępując instrukcji spodziewa się nadto, iż zadość uczyni braterskiemu uczuciu jednych, uwolni drugich od obawy o zgwałcenie ustawy.

Komitet Narodowy polecił Kommissji wezwać całą Emigracją do udziału w wyborach; — nie idzie przecież zatém ażeby przeto gwałcił ustawy, których jest stróżem i wykonawcą, — albo zasady na szwank wystawiał; owszem postąpił zgodnie z duchem ożywiającym stowarzyszoną Emigracją od początku jej zawiązania. Rzeczywiście, celem wewnętrznych prac naszych jest skojarzenie wszystkiego, co w Emigracji niejest wprost sprzeczne zasadom narodowym, w Akcie Zjednoczenia przedstawionym. Cel ten jestże osiągnięty? Któż wątpi iż po za uorganizowaną większością Emigracji są ludzie, jak my, republikanckiej opinji, jak my, pragnący szczęścia wszystkich polskiej ziemi mieszkańców. Nie radykalna jaka w zasadach różnica, lecz, albo nieufność w pomyślny usiłowań naszych wypadek, albo zamiłowanie odmiennej działania formy, lub inne małej ważności są rozdziału powody. Zbić fałszywe uprzedzenia, przekonać o trafności obranego przez nas politycznego kierunku, — zgoła wszelkiemi sposobami dążyć do zupełnego, jeśli być może, skojarzenia republikanckich opinij, obowiązkiem jest naszym; — lecz, czyż przekonać można kogo się odpycha z pogardą?

« Ustawa, przyjęta przez większość, obowiązuje całą Emigracją; mniejszość pod chorągwie stronnictw zaciągnięta, lub błąkająca się bez chorągwi, niepełni obowiązków, więc do praw przypuszczona być niemoże. » Lecz właśnie wzywając wszystkich do udziału w wyborach, Komitet przypomina mniejszości zaniechane obowiązki; — przeświadczony o smutnych rozdwojenia skutkach, a powodowany uczuciem braterskiego wyrozumienia, podaje sposobność naprawienia błędu. Lecz Komitet nie zrzeka się przeto ani ustawy, ani zasad. Kto odpowie na szlachetne wezwanie, powinien wiedzieć że tém samém zaciąga obowiązek uległości dla władzy, posłuszeństwa dla ustawy. Znajdą się ludzie w ten sposób pojmujący swój udział w wyborach? większość przyjmie ich z radością. Ci, coby dla igraszki, lub w celu zawichrzenia przychodzili głosować, niech to będzie z góry wiadomo, postąpią niesumiennie,—tém gorzej dla partji mieszczącej takich ludzi, — lecz niedopną celu, dla którego by niemoralnego dopuścili się czynu: — wśród Polskiej bowiem Emigracji, w znakomitej większości wyznającej demokratyczne zasady, na moralności oparte, ludzie niemoralni zwyciężyć nie są w stanie.

Jedném słowem Komitet zaprasza wszystkich emigrantów, ażeby w wyborach władzy głosy swoje dawali; — lecz przypomina iż kto władzę wybiera słuchać jej powinien, — kto używa praw obywatelskich, przyjmuje zobowiązanie ponoszenia ciężarów, i do tego wezwanym będzie.

Jednę jeszcze wypada zrobić uwagę. Wyrażono obawę, ażeby Komitet niechciał czekać na zebranie głosów od 2/3 całej Emigracji; — tak niebędzie. Kto chce mieć udział w wyborach z pomiędzy nienależących do Zjednoczonej Emigracji, powinien wotować w oznaczonym terminie; — dla nieczynnych, dla obojętnych lub nieprzyjaznych, Komitet opóźniać go nie będzie.

Stósownie do odebranej od Komitetu instrukcji, Kommissja Administracyjna na wybory naznacza dzień 31 Sierpnia b. r. i wzywa Sekretarzy Gmin o pośpiech, którego korzyści wymieniać niema potrzeby, i ścisłe wykonanie artykułów Ustawy, które, wraz z listą przedrukowane i niebawem Gminom nadesłane zostaną.

Przyjęto na posiedzeniu Kommissyi Administracyjnej.

Paryż, dnia 10 Czerwca 1844 roku.

(*Podpisano*) *Sekretarz* Nap. Szuniewicz.

W Drukarni Lacour, przy ulicy St-Hyacinthe-Saint-Michel, n. 33.